

Marek Romańczyk

Świat przedmiotem ewangelizacji (katechizacji)

Symposium 2/2(3), 101-116

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Marek Romańczyk SCJ

ŚWIAT PRZEDMIOTEM EWANGELIZACJI (KATECHIZACJI)

Wprowadzenie

Głoszenie ewangelii należało do istoty posłannictwa Jezusa Chrystusa. On sam dał temu wyraz, gdy stwierdził: „Muszę głosić Dobrą Nowinę (...), bo na to zostałem posłany” (Łk 4,43). Paweł VI stwierdza, że: „Słowa te nabierają swego pełnego znaczenia, gdy porówna się je z wcześniejszymi tekstami ewangelicznymi, w których Chrystus stosuje do siebie zapowiedź Izajasza proroka: «Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę» (Łk 4,18; por. Iz 61,1)”¹.

Jezus wyznaje, że właściwym zadaniem jakie zlecił Mu Ojciec, jest „nieść dobrą nowinę” całemu światu. Posłannictwo to wypełnia w sposób doskonały poprzez wcielenie, cuda, nauczanie, powołanie uczniów, posłanie dwunastu apostołów, krzyż i zmartwychwstanie oraz nieustanną obecność wśród ludzi. Te wielorakie elementy Chrystusowej tajemnicy, należały do Jego czynności ewangelizacyjnej².

Po swoim zmartwychwstaniu, odchodząc do Ojca, Chrystus przekazuje swe posłannictwo apostołom, mówiąc do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15). W ten sposób, rodzi się i rozwija Kościół, będący jakby naturalnym owocem ewangelizacji Jezusa³ i dwunastu apostołów. Z kolei tenże Kościół, zostaje posłany przez Jezusa do dalszego ewangelizowania całego świata.

Ewangelizacja świata wiąże się z najgłębszą istotą Kościoła⁴, dlatego też obowiązek ten należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła⁵.

1. Próba rozumienia świata

Zanim powiemy o świecie jako przedmiocie ewangelizacji, postaramy się zdefiniować samo pojęcie „świat”. Określenie to ma bowiem wiele znaczeń tak w języku świeckim, jak i w Piśmie świętym.

W Biblii, a następnie w sformułowaniach podawanych przez Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, II Soboru Watykańskiego, wyróżnić można trzy główne znaczenia terminu „świat”⁶:

- Świat jako całość stworzenia;
- Świat jako ludzkość trwająca w grzechu;
- Świat jako historia ludzka w kosmosie.

Biorąc pod uwagę powyższe znaczenia, *Gaudium et spes* daje próbę syntetycznego określenia świata dla potrzeb orędzia soborowego: „Ma więc Sobór przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który – jak wierzą chrześcijanie – z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości”⁷.

W soborowym określeniu, świat jest rozumiany antropologicznie – jako ludzkość (w aspekcie społecznym – „cała społeczność ludzka wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje”; w aspekcie dziejowym – „świat będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami wysiłków, klęsk i zwycięstw”; w aspekcie zbawczym – „świat z miłości Stwórcy powołany do bytu (...) i zachowywany (...). który popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony (...) po złamaniu potęgi Złego (...), by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości”⁸. Nie jest tu wykluczony kosmos i całe materialne tło egzystencji człowieka, ale rzeczywistość ludzka jest szczytem, z którego patrzy się na wszystko⁹.

Światem – w ujęciu soborowym – jest więc przede wszystkim ludzkość jako jedyna, organiczna całość.

Z kolei Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam*, odwołując się do Ewangelii, pod pojęciem „świat” rozumie:

- społeczeństwo obce światłu wiary i darowi łaski;
- chełpiące się ze świetnego położenia, w którym się znajduje, w mniemaniu, że jego własne siły wystarczą do osiągnięcia zupełnej, długotrwałej i niosącej dobrobyt pomyślności;
- lub wreszcie ludzi, którzy upadają na duchu sądząc, że warunki ich życia są złe i nie chcą tego zmienić, a swoje wady, słabości i choroby duchowe uważają nie tylko za konieczne i nieuleczalne, ale nawet pożądane, jako najpewniejsze przejawy wolności i autentyczności¹⁰.

Wypada tutaj zauważyć, że soborowe i posoborowe rozumienie świata, jest pewną nowością w postawie Kościoła. Nowość ta staje się wyraźniejsza, gdy uwzględnimy wzajemne relacje między Kościołem a światem występujące w ubiegłym stuleciu. Można to zilustrować takim oto porównaniem: Kościół to obronna twierdza, otoczona grubymi murami. Gdy ktoś strzelał do tych murów, atakował je – odpowiadano mu tym samym. Pociskami były argumenty, słowa potępienia, a nawet kary kościelne.

Postawa obronna znamionowała duszpasterską działalność Kościoła zagrożonego przez zlaicyzowany świat. Zwracano się ku tym, którzy pozostali wierni Kościołowi. Proponowana postawa w stosunku do świata była ucieczką. Świat jawił się jako miejsce kuszenia, stąd troska duszpasterzy stawiała na pierwszym miejscu osłanianie wiernych od wpływu świata.

Spojrzenie na świat było wyraźnie jednostronne. Kierując się przesadną ostrożnością zapominano, że Kościół jest posłany do tego świata po to, by prowadzić go ku zbawieniu. Stąd też dzisiaj Kościół przyrównać można do łodzi, która wypływa na morze ludzkości, aby wszędzie rozdawać powierzone mu dary Boże. Świat jest przecież terenem, na którym Kościół realizuje swe posłannictwo i do niego odnosi się Chrystusowy nakaz ewangelizacji: „Głoszenie zaś Ewangelii jest koniecznym warunkiem życia Kościoła”¹¹.

2. Pojęcie ewangelizacji

Nie ma zgodności w rozumieniu tego terminu. Powszechnie rozróżnia się szersze i węższe pojęcie ewangelizacji¹². Paweł VI w swej adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* – o ewangelizacji w świecie współczesnym, określa ewangelizację jako „pokazywanie Chrystusa Pana

tym, którzy Go nie znają (...)”¹³. Nie sposób jednak zawrzeć całej bogatej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, w tak wąskiej definicji. Można co najwyżej wskazać na wielość różnych elementów i aspektów występujących w działalności ewangelizacyjnej Kościoła.

Ewangelizacja jest zanoszeniem dobrej nowiny do wszelkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je, tworzyła z nich nową ludzkość¹⁴. Owo czynienie „nowej ludzkości” warunkowane jest przyjęciem chrztu i życiem według Ewangelii. Celem tak pojętej ewangelizacji jest więc wewnętrzna przemiana świata.

Ewangelizacja jest wejściem w nurt posłannictwa samego Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, „aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Zatem ma ona na uwadze już u swych korzeni ukazanie człowiekowi prawdy o nim samym, o jego godności, o powołaniu jakie w swym zamyśle przeznaczył mu Stwórca¹⁵.

W myśl Chrystusowego nakazu misyjnego, ewangelizacja obejmuje różne aspekty: głoszenie, świadectwo, nauczanie, sakramenty, miłość bliźniego, czynienie uczniami. Wszystkie te aspekty składają się na ewangelizację i są jej elementami¹⁶.

Ewangelizację należy więc rozumieć jako proces, przez który Kościół, poruszany przez Ducha Świętego, głosi i rozpowszechnia ewangelię na całym świecie¹⁷. Proces ten jest wielowarstwowy i składa się z wielu, wzajemnie uzupełniających się elementów: „odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepowiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, dzieła apostołskie”¹⁸. Ewangelizacja zatem jest rzeczywistością bardzo bogatą, złożoną i dynamiczną¹⁹, „podzieloną na etapy lub momenty istotne”²⁰. Etapy te obejmują: „działanie dla niewierzących i dla żyjących w obojętności religijnej; działanie katechetyczno-wtajemniczające dla tych, którzy wybierają Ewangelię i dla tych, którzy czują potrzebę uzupełnienia lub odnowienia swego wtajemniczenia; działanie duszpasterskie dla już dojrzałych wiernych chrześcijan w łonie wspólnoty chrześcijańskiej”²¹. Wymienione etapy nie są zakończone i mogą być powtarzane²².

Obok „klasycznego” ujęcia ewangelizacji (w ścisłym sensie misja *ad gentes*), „istnieje także sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo

wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba «nowej ewangelizacji» albo «re-ewangelizacji»²³. Jej celem jest uzdolnienie ludzi do tego, by mogli na nowo opowiedzieć się za Bogiem²⁴.

3. Sposoby i formy ewangelizacji

„Podstawowym elementem ewangelizacji jest posługa słowa”²⁵, która przekazuje za pośrednictwem Kościoła objawienie Boże, posługując się słowami ludzkimi. „To ludzkie słowo Kościoła jest środkiem, którym posługuje się Duch Święty, by kontynuować dialog z ludzkością”²⁶.

Przepowiadanie słowa Bożego jest konieczne do przyjęcia wiary²⁷, gdyż „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Jednak obok słowa, „do głoszenia ewangelii trzeba stosować takie świeże środki, jakimi dysponuje współczesna cywilizacja”²⁸(cywilizacja obrazu, komputerów, techniki ...).

Doceniając rangę słowa w procesie ewangelizacji i duże znaczenie posługiwania się metodami wypracowanymi przez współczesną cywilizację, „w Kościele za pierwszy środek ewangelizowania należy uważać świadectwo życia prawdziwie i ściśle chrześcijańskiego”²⁹, ponieważ „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”³⁰.

Jeśli chodzi o formy ewangelizacji, to jest ich wiele³¹. Na wiele bowiem sposobów można głosić orędzie ewangelii. Papież Paweł VI wymienił następujące formy ewangelizowania:

– Homilia jest „ważnym i sprawnym narzędziem w prowadzeniu ewangelizacji. (...) spełnia bez wątpienia pierwszorzędne zadanie ewangelizacyjne, o ile ujawnia głęboką wiarę przepowiadającego i przepojone jest miłością”. Najczęściej jest ona włączona w celebrę eucharystyczną, ale ma także swoje miejsce w obrzędach wszystkich sakramentów³².

– Nauczanie katechetyczne jest „środkiem, jakiego ewangelizacja żadną miarą nie powinna zaniechać”. Trzeba, aby katechizacja obejmowała wszystkie grupy wiekowe (dzieci, młodzież, dorosłych), dostosowując do nich metody nauczania³³.

– Społeczne środki przekazu „środki te, wprzęgnięte w służbę Ewangelii, niezmiernie poszerzają zakres słuchania Słowa Bożego”. Stanowią „współczesną ambonę” i są niejako głoszeniem ewangelii „na dachach”³⁴.

– Przekaz prywatny ewangelii (od osoby do osoby) „używał go bardzo często sam Jezus, jak świadczą rozmowy z Nikodemem, Zacheuszem, Samarytanką, Szymonem faryzeuszem. To samo czynili apostołowie”. Nie można więc „na skutek konieczności niesienia dobrej nowiny do licznych rzesz ludzi zapominać o tej formie, która dosięga osobistego sumienia człowieka (...)”. Przekaz ten może dokonywać się m.in. w sakramencie pokuty, kierownictwie duchowym lub rozmowach duszpasterskich³⁵.

Ponieważ jednak „ewangelizacja nie wyczerpuje się ani w przepowiadaniu, ani w nauczaniu” (...), dlatego właściwym zadaniem ewangelizującego jest tak wykształcić w wierze, aby doprowadziła ona do sakramentów³⁶. Wtedy dopiero ewangelizacja „roztacza swe pełne bogactwo” i jest owocnie prowadzona, gdy „doprowadza do wzajemnej wymiany między Słowem i sakramentami”³⁷. Innym „aspektem ewangelizacji”, wspomnianym przez *Evangelii nuntiandii*, jest tzw. „religijność ludowa”. Religijność tę można wykorzystać do podprowadzania „ludowych rzesz” do „spotkania z Bogiem w Jezusie Chrystusie”³⁸.

Szczególną „formą”³⁹ a zarazem „etapem”⁴⁰, „częścią lub aspektem”⁴¹ ewangelizacji, jest wspomniana wcześniej katecheza. Stanowi ona „całość wysiłków podejmowanych w Kościele dla powoływania uczniów i dla pomagania ludziom w uwierzeniu, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, aby przez wiarę mieli życie w imię Jego, aby ich wychowywać i uczyć tego życia, budując w ten sposób Ciało Chrystusa”⁴². Kościół zawsze przywiązywał dużą uwagę do należyte prowadzonej katechezy, „od niej bowiem w największej mierze zależy nie tylko rozprzestrzenianie się Kościoła w świecie i jego wzrost liczebny, ale jeszcze bardziej jego rozwój wewnętrzny i jego zgodność z planem Bożym”⁴³.

„Katecheza (w ujęciu adhortacji *Catechesi tradendae*) jest wychowywaniem w wierze (...), obejmującym nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”⁴⁴.

W praktyce duszpasterskiej trudno jest określić granice między katechezą a ewangelizacją. Działania te łączą się za sobą i wzajemnie uzupełniają⁴⁵. Katecheza ma bowiem za zadanie „doprowadzić do dojrzałości wiarę już zrodzoną w duszy (przez pierwsze głoszenie ewangelii) i ukształtować prawdziwego ucznia Chrystusa przez pogłębione i bardziej uporządkowane poznanie Osoby i nauki Chrystusa”⁴⁶.

4. Treści ewangelizacji

Treścią ewangelizacji ma być „przede wszystkim świadczenie zwyciężajnie i wprost o Bogu”⁴⁷. Fundamentem, centrum i szczytem ewangelizacji będzie nauka o zbawieniu wiecznym ofiarowanym nam w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem⁴⁸. Z tego wynika, że ewangelizacja powinna poruszać kwestię najwyższego i wiecznego powołania ludzi oraz głoszenie nadziei na spełnienie się obietnic danych od Boga przez Jezusa Chrystusa⁴⁹. Treść winna uwzględniać także „głoszenie miłości Boga i miłości braterskiej”; „głoszenie tajemnicy nieprawości” oraz „czynnego starania się o szlachetność”; „potrzebę modlitwy”; „potrzebę życia sakramentalnego”⁵⁰. Winno to być przepowiadanie jasne, dostosowane do różnych warunków życia, do praw i obowiązków każdego człowieka⁵¹.

Ewangelizacja, w myśl wytycznych *Evangelii nuntiandi*, powinna uwzględniać tak problemy jednostkowe jak i całych społeczeństw. Nie obce jej winny być zwłaszcza problemy tzw. Trzeciego Świata, które spychają całe narody na margines życia. Trzeba, aby przepowiadanie dobrej nowiny przyczyniało się także do wyzwolenia od wszelkich zniewoleń; moralnych, gospodarczych, doktrynalnych i politycznych, pomagając ludziom w tworzeniu godziwych warunków życia.

Bardzo ważne jest, aby w ewangelizacji współczesnego świata zauważyć problemy, które niosą za sobą różnorodne przemiany społeczno-kulturowe i dążyć do udzielenia człowiekowi odpowiedzi na nie. Trzeba zająć się także formacją sumienia, co tak mocno zaznaczył Jan Paweł II w Skoczowie w odniesieniu do naszego narodu⁵².

Nie można zapomnieć, że ewangelia przekazuje konkretną naukę o miłości względem bliźniego, cierpiącego i potrzebującego. Jest to nauka Jezusa Chrystusa, który własnym działaniem, nacechowanym miłością posuniętą aż do oddania życia za „swoich przyjaciół”, najpełniej przyczynił się do wyzwolenia człowieka od wszelkich zniewalających go okowów zła⁵³. Trzeba więc, by głoszący ewangelię byli otwarci na problemy nękające współczesnego człowieka, z drugiej zaś strony, trzeba „położyć nacisk na konieczność ściśle religijnego celu ewangelizacji, bo straciłaby ona wszelką rację bytu, a zadania Kościoła sprowadzono by wtedy jedynie do granic ziemskiego przedsięwzięcia”⁵⁴.

Proces ewangelizacji powinien „z nowym zapałem i sposobami dostosowanymi do mentalności zdechrystianizowanego świata przekazać ewangelię Chrystusa o wielkiej miłości Boga do człowieka celem wzbudzenia wiary, której fundamentem jest zjednoczenie z Bogiem w Kościele”⁵⁵.

Ponieważ zadaniem ewangelizacji jest obwieszczanie ewangelii, a ewangelia to Chrystus obecny w swoim słowie, dlatego też ostatecznie treścią ewangelizacji jest On sam – nasz Pan Jezus Chrystus (chrystocentryzm orędzia ewangelicznego)⁵⁶.

Z kolei należałoby wskazać na treść, którą powinna przekazywać katecheza. Otóż, jak stwierdzono w poprzednim paragrafie, katecheza jest częścią ewangelizacji, dlatego też mówiąc ogólnie, powinna w swym posługiwaniu przekazywać to wszystko, co wchodzi w zakres ewangelizacji. Ważne jest jednak to, aby w przekazie katechetycznym uwzględnić całość depozytu wiary⁵⁷. „Do istoty katechezy należy też odkrywanie i rozwiązywanie problemów egzystencjalnych człowieka, a zasadniczą jej treścią ma być życie ludzkie interpretowane i formowane w duchu Ewangelii”⁵⁸. Zasadą naczelną katechezy, tak co do treści jak i metody winna więc być wierność Bogu i człowiekowi⁵⁹. Nie powinno w katechezie zabraknąć także wymiaru ekumenicznego⁶⁰, który będzie uwrażliwiał katechizowanych na potrzebę wspólnej troski o jedność Chrystusowej owczarni.

5. Adresaci ewangelizacji

Z Jezusowych słów: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15) wynika, że wołą Chrystusa jest powszechność ewangelizacji⁶¹. Tak zresztą odczytali wolę swego Mistrza apostołowie, którzy poszli na „krańce całego świata”, by wszędzie głosić dobrą nowinę.

Historia Kościoła ukazuje przepowiadanie ewangelii w różnych środowiskach, do różnych grup narodowościowych, społecznych i politycznych – często pośród prześladowań a nawet męczeństwa. Zatem ewangelizacja powinna obejmować cały świat i wszystkich bez wyjątku ludzi⁶².

Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris missio*, powołując się na soborowy Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, wyróżnia „trzy sytuacje”, trzy kręgi adresatów ewangelizacji we współczesnym świecie.

– „Narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego ewangelia nie są znane, albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, by mogły wcielić wiarę we

własne środowisko i głosić ją innym grupom ludzi. To jest w ścisłym sensie misja *ad gentes*⁷⁶³.

– Wspólnoty chrześcijańskie (w których prowadzona jest działalność duszpasterska), które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej⁶⁴.

– Sytuacja pośrednia, „gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii”⁶⁵.

Z powyższego wynika, że oprócz ścisłej działalności misyjnej, która ma na celu przepowiadanie ewangelii na terenach, na których jeszcze nie słyszano o Chrystusie, trzeba także nieustannie ewangelizować środowiska żyjące już ewangelią, aby pogłębiać w ten sposób ich wiarę, która powinna coraz mocniej zakorzeniać się w sercach chrześcijan i mieć odzwierciedlenie w ich codziennym życiu, nacechowanym miłością, której przykład pozostawił nam Jezus Chrystus. Wiara jest bowiem „wystawiona na próby i zagrożenia, co więcej, jest osaczona i otwarcie zwalczana (...). Tak więc ewangelizacja bardzo często wymaga, żeby dostarczać wiernym (...) koniecznego pokarmu i umocnienia, zwłaszcza za pomocą katechezy nasyconej sokiem ewangelicznym i sporządzonej w języku przystosowanym do czasu i osób”⁶⁶.

Równocześnie jednak jawi się nagląca potrzeba „nowej ewangelizacji”⁶⁷, która swym zasięgiem objęłaby kraje od dawna chrześcijańskie, które jednak na skutek różnych (czasem bardzo złożonych) przyczyn, takich jak urbanizacja, migracje ludności, dobrobyt materialny, system polityczny, rozwój cywilizacyjny itd., uległy dechrystianizacji i laicyzacji. W krajach tych niejednokrotnie mocno zakorzeniają się sekty religijne, które stwarzają dodatkowe zagrożenie zwłaszcza dla dzieci i młodzieży oraz słabnących w wierze dorosłych.

Dziś niejednokrotnie trzeba nawracać ochrzczonych, wewnętrznie ewangelizować Kościół, by mógł stać się dobrą nowiną dla współczesnego świata⁶⁸.

W świecie mocno zsekularyzowanym, dość powszechne się staje zjawisko niewiary czy wręcz ateizmu, który „prowokacyjnie zwalcza ewangelizację”⁶⁹. Jednocześnie zaś w tym samym świecie rodzi się „gwałtowne i tragiczne wołanie o ewangelizację”⁷⁰, dlatego też „akcja

ewangelizacyjna nie może pomijać tych dwu światów (ateiści i niewierzący oraz niepraktykujący) ani pozostać obojętna wobec nich⁷¹.

Ewangelizacja powinna objąć swym zasięgiem, także „olbrzymią liczbę ludzi, którzy wyznają religie niechrześcijańskie”⁷². Nie można bowiem przed nikim zakrywać orędzia Jezusa Chrystusa, nawet mając wielki szacunek dla innych religii. To samo dotyczy wyznawców religii naturalnych⁷³.

Synod Biskupów z 1974 roku, którego owocem pracy jest adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, wskazał także na tzw. „małe wspólnoty”, które powinny podlegać ewangelizacji. Wspólnoty te rozwijają się w Kościele i uczestniczą w jego życiu. Jeśli zostaną dobrze uformowane przez właściwą ewangelizację, staną się z kolei „seminarium ewangelizacji”, promieniując życiem ewangelicznym na inne grupy społeczne⁷⁴.

Wymienione powyżej sytuacje wymagające działań ewangelizacyjnych, często występują jednocześnie na tym samym terytorium. W wielu miastach istnieje sytuacja postulująca „misję *ad gentes*” i sytuacja wymagająca „nowej ewangelizacji”, podczas gdy obok są obecne chrześcijańskie wspólnoty misyjne ożywiane odpowiednią „działalnością duszpasterską”⁷⁵. Dlatego też potrzeba, aby poszczególne działania ewangelizacyjne wzajemnie się ubogacały i wspomagały⁷⁶.

Reasumując trzeba stwierdzić, że Kościół we współczesnym świecie wymaga ewangelizacji *ad intra* i *ad extra*.

6. Odpowiedzialność Kościoła za ewangelizację

Chrystusowy nakaz „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody (...)” niewątpliwie odnosi się do całego Kościoła, jako stróża depozytu wiary⁷⁷. Nakaz ten jest najgłębszym źródłem odpowiedzialności Kościoła za dzieło ewangelizacji. Kościół ma świadomość tego, że cały jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest jego podstawowym zadaniem⁷⁸. Odpowiedzialność za ewangelizację, a w jej ramach także za katechizację⁷⁹ obejmuje wszystkich członków Kościoła⁸⁰. Jest to jednak odpowiedzialność zróżnicowana.

Historia Kościoła dostarcza bardzo wielu świadectw żywego poczucia odpowiedzialności za katechizację. „Apostołowie dobierają sobie w dziele nauczania «wielu innych» (Dz 15,35) uczniów”⁸¹. Pierwsi chrześcijanie czują się głęboko odpowiedzialni za ewangelizację, skoro na-

wet wśród prześladowań “przechodzili z miejsca na miejsce głosząc słowo dobrej nowiny” (por. Dz 8,4).

Adhortacja *Catechesi tradendae*, jako wzór, ukazuje św. Pawła, który „głosił królestwo Boże i nauczał o Panu Jezusie Chrystusie” (Dz 28,31). Wspomina, że listy apostołskie są świadectwem tego, jaka była katecheza doby apostołskiej⁸². „Cała działalność apostołów i pierwszych chrześcijan jest wyrazem wyjątkowo głębokiego poczucia odpowiedzialności za katechizację, związanego z obrazem Chrystusa Nauczyciela”⁸³.

Catechesi tradendae ukazuje też świadectwa odpowiedzialności za katechezę w działalności Ojców Kościoła; wspomina, iż „biskupi i wybitni pasterze, zwłaszcza III i IV wieku uważali za szczególnie ważny dział swego biskupiego posługiwania ustne nauczanie lub pisanie traktatów katechetycznych”⁸⁴. W myśl adhortacji należy patrzeć na Cyryla Jerozolimskiego, Jana Chryzostoma, Ambrożego, Augustyna i innych jako na wzory troski o katechizację.

Również sobory inspirowały pracę katechetyczną. Szczególny wyraz odpowiedzialności Kościoła za katechezę dał Sobór Trydencki, dzięki któremu, „zorganizowano znakomicie w Kościele całą dziedzinę katechezy, a duchowni zostali pobudzeni do wykonywania obowiązku katechizacji”⁸⁵.

Próbując ustawić hierarchię odpowiedzialności za ewangelizację, na pierwszym miejscu wymienić należy papieża, który „z woli Chrystusa został w szczególnie sposób wyposażony w urząd nauczania prawdy objawionej”⁸⁶. Następnie zaś Chrystusowe polecenie głoszenia dobrej nowiny zobowiązuje wszystkich biskupów⁸⁷, którzy są w sensie ścisłym następcami apostołów, do których Jezus powiedział: „Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię” (Mk 16,15).

Z kolei kapłani, jako „reprezentanci Chrystusa” i „Pasterze” mają uświadamiać sobie obowiązek ewangelizacji, gdyż zostali wybrani wolą Najwyższego Pasterza do autorytatywnego głoszenia słowa Bożego. Do ich pomocy w tym dziele powołani są diakoni⁸⁸.

Osoby zakonne, przez swój sposób życia, mają szczególne znaczenie w dziele ewangelizacji. Wiele z nich wprost poświęca się głoszeniu Chrystusa w działalności misyjnej. Umożliwia im to konsekracja zakonna, dzięki której mogą opuścić wszystko i iść aż „na krańce świata”⁸⁹.

Ludzie świeccy także „winni wykonywać swoisty rodzaj ewangelizacji (...), przez uaktywnianie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicz-

nych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie”. Ich zadaniem w dziele ewangelizacji jest przepajanie duchem ewangelicznym polityki, życia społecznego, gospodarki, kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków społecznego przekazu a także całej dziedziny stosunków międzyludzkich, rodzinnych i zawodowych⁹⁰.

Wśród odpowiedzialnych za ewangelizację wymienić też trzeba rodzinę, którą „należy uważać za pole, na które przynosi się ewangelię i z którego ona się rozkrzewia”. Wszyscy członkowie rodziny mają ewangelizować, a także podlegać ewangelizacji. Przez swoje życie mają z kolei stawać się głosicielami ewangelii dla innych rodzin i dla otoczenia w którym żyją⁹¹.

Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, na mocy sakramentu chrztu świętego, powołani są do ewangelizacji świata, potrzeba, aby czuli się odpowiedzialni za to Chrystusowe dzieło i starali się po tej linii układać swoje życie. To zaś zobowiązuje ich do nieustannej troski o ewangelizowanie samych siebie, przez poznawanie dobrej nowiny i umacnianie się łaską sakramentalną, by móc z kolei świadczyć swym życiem o Chrystusie i w ten sposób ewangelizować świat.

Wszyscy zaś, uczestniczący w kapłaństwie hierarchicznym, oraz katecheci świeccy, którzy niejako *ex professo* wybrani zostali do prowadzenia ewangelizacji, powinni starać się o „pieczołowite przygotowanie”⁹² do spełniania tej posługi, nie tylko przez tzw. „formację podstawową”, lecz również przez dbałość o „formację stałą”⁹³.

Wnioski

Ewangelizacja świata, która bierze swój początek z działalności Jezusa Chrystusa, została przez Niego przekazana apostołom a poprzez nich także całemu Kościołowi. Wszyscy zatem w Kościele odpowiedzialni są za ewangelizację, a w jej ramach także za katechizację. Jest to odpowiedzialność zróżnicowana, dostosowana do własnego powołania każdego z członków Kościoła.

Dzieło głoszenia dobrej nowiny ma być kontynuowane na wszystkich kontynentach świata, aż do powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa. Trzeba do tego dzieła zaangażować wszystkie możliwe siły i środki⁹⁴, by w ten sposób wypełnić jak najlepiej wolę naszego Pana.

Odrzucić należy bezpodstawne obawy, jakoby Chrystus zagrażał człowiekowi, czy też błędne myślenie, że religia jest „opium dla ludu”. Bóg

bowiem nie niszczy człowieka, ale chce jego rozwoju, dobra i szczęścia. W tym sensie ewangelizacja współczesnego świata (człowieka), nie ma ograniczeń.

Ewangelia nie stoi w sprzeczności także z wypracowaną przez całe pokolenia kulturą człowieka, ale ją ubogaca przepajając wartościami duchowymi i ponadczasowymi. „Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło”⁹⁵. Dlatego „Kościół nie tylko ma głosić ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą ewangelii ma dosięgać i burzyć kryteria oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze słowem Bożym i planem zbawczym. (...) Należy ewangelizować czyli przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka”⁹⁶.

„Katecheza i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczępienie siły Ewangelii w samą istotę kultury i jej formy, (...) dlatego orędzie ewangelii nie może być odłączone od kultury, w której się od początku zakorzeniło. (...) Z drugiej strony, moc ewangelii (...), przenikając jakąś kulturę wzbogaca ją i przekształca w niej wiele elementów. Pomaga zarazem przezwyciężyć to, co w niej niedoskonałe lub nawet nieludzkie”⁹⁷.

W świetle powyższego, należy stwierdzić, że ewangelizacja winna być prowadzona nie tylko ze względu na nakaz naszego Pana – Jezusa Chrystusa. Świat bowiem potrzebuje ewangelizacji po to, aby mógł stać się bardziej ludzki, a człowiek – w oparciu o przesłanie ewangelii, by mógł coraz lepiej rozumieć samego siebie; to „kim jest, jaka jest jego godność, powołanie i ostateczne przeznaczenie”⁹⁸.

Przypisy

- ¹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, (EN) 6.
- ² Tamże.
- ³ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, (KK) 5.
- ⁴ EN 15.
- ⁵ Tamże, 14.
- ⁶ J. Zabłocki, *Kościół i świat współczesny - Wprowadzenie do soborowej konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”*. Warszawa 1986. s. 208-211.
- ⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, (KDK) 2.
- ⁸ L. Szafranski, *Kairologia - zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, s. 30-37.
- ⁹ Tamże, s. 30.
- ¹⁰ Paweł VI, enc. *Ecclesiam suam*, (EC) 59.
- ¹¹ Por. KK 20.
- ¹² J. Charytański, *Katecheza jako forma ewangelizacji*, *Katecheta* 19(1975), 148.
- ¹³ EN 17.
- ¹⁴ Por. EN 18.
- ¹⁵ Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, (RHm) 19.
- ¹⁶ Por. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 15 sierpnia 1997, {DCG (1997)} 46.
- ¹⁷ Por. tamże, 48.
- ¹⁸ EN 24.
- ¹⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, (CT) 18.
- ²⁰ DCG (1997)49.
- ²¹ Tamże.
- ²² Por. tamże.
- ²³ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, (RMis) 33.
- ²⁴ M. Figura, *Nowa ewangelizacja jako centralne zadanie Kościoła*, *Communio* 8(1993).
- ²⁵ DCG (1997)50.
- ²⁶ Por. tamże.
- ²⁷ Por. EN 42.
- ²⁸ Tamże.
- ²⁹ Tamże, 41.
- ³⁰ Przemówienie Papieża Pawła VI do członków Consilium de Laicis (2.X.1974); AAS 66 (1974), s. 568.
- ³¹ Por. EN 43.
- ³² Por. tamże.
- ³³ Por. tamże, 44, Zob. także CT 18.
- ³⁴ Por. EN 45.
- ³⁵ Por. tamże, 46.
- ³⁶ Por. tamże, 47.
- ³⁷ Tamże.
- ³⁸ Por. tamże, 48.
- ³⁹ Tamże, 43.
- ⁴⁰ Zob. CT 18.

- ⁴¹ Tamże, 26.
⁴² Tamże, 1.
⁴³ Tamże, 13.
⁴⁴ Tamże, 18.
⁴⁵ Por. DCG (1997)62, CT 18.
⁴⁶ CT 19.
⁴⁷ EN 26.
⁴⁸ Por. tamże, 27.
⁴⁹ Por. tamże, 28.
⁵⁰ Por. tamże.
⁵¹ Por. tamże, 29.
⁵² Jan Paweł II, *Homilia w Skoczowie*, Osservatore Romano (wyd. polskie), 16(1995) nr 7, s. 26-28.
⁵³ Por. EN 30-31.
⁵⁴ Por. tamże, 32.
⁵⁵ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu soboru watykańskiego II*, t. 1, Katowice 1995, s. 115.
⁵⁶ Por. DCG (1997)98.
⁵⁷ Por. CT 21, 30.
⁵⁸ M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, Kraków 1995, s. 116.
⁵⁹ Por. DCG (1997)145.
⁶⁰ Por. CT 32.
⁶¹ Por. EN 49.
⁶² Por. tamże, 50.
⁶³ RM 33.
⁶⁴ Por. tamże.
⁶⁵ Tamże.
⁶⁶ EN 54.
⁶⁷ RM 33.
⁶⁸ Por. J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Łódź 1993, s. 5.
⁶⁹ EN 55.
⁷⁰ Tamże.
⁷¹ Tamże, 56.
⁷² Tamże, 53.
⁷³ Por. tamże.
⁷⁴ Por. tamże, 58.
⁷⁵ Por. DCG (1997)59.
⁷⁶ Por. RMis 33, 59.
⁷⁷ Por. DM 1, KK 5.
⁷⁸ Por. DM 35.
⁷⁹ Por. CT 14.
⁸⁰ Por. tamże rozdz. IX.
⁸¹ Tamże 11.
⁸² Tamże, 11.
⁸³ E. Materski, *Odpowiedzialność Kościoła za katechezę*, Radom 1993, s. 64.
⁸⁴ CT 12.

⁸⁵ Tamże, 13.

⁸⁶ EN 67.

⁸⁷ Por. Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes divinitus*, (DM) 38.

⁸⁸ Por. EN 68.

⁸⁹ Por. tamże, 69.

⁹⁰ Por. tamże, 70.

⁹¹ Por. tamże, 71.

⁹² Por. tamże, 73.

⁹³ Por. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 69.

⁹⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostoiska *Christifideles laici*, (ChL) 44.

⁹⁵ KDK 58.

⁹⁶ EN 19-20. Por. także ChL 44.

⁹⁷ CT 53.

⁹⁸ Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie*, 2.06.1979 r.